

# DOBRA NOWINA O SĄDZIE

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 22 kwietnia

---

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Ap 14,7; Ps 51,1-6; Ap 20,12; Dn 7,9.14.26; Ap 4,2-4; 5,1-12.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód” (Ap 14,7).

*Biblia* wyraźnie uczy, że Bóg jest Bogiem Sądu. Prędzej czy później, tak czy inaczej, nastąpi sąd, którego brakuje tak bardzo tu i teraz. Sąd ten zostanie dokonany przez Boga, „[Sędziego] całej ziemi” (Rdz 18,25; zob. także Ps 58,12; 94,2; 98,9). Jak napisał apostoł Paweł, „każdy z nas za samego siebie zda sprawę Bogu” (Rz 14,12).

Przerazająca myśl, nieprawdaż? Zdać sprawę Bogu, który zna wszystkie tajemnice i „odbędzie sąd nad każdym czynem, nad każdą rzeczą tajną — czy dobrą, czy złą” (Koh 12,14)?

Jednak ostatecznie to właśnie sąd ukaże dobroć i łaskę Boga oraz fakt, iż jest On jednocześnie sprawiedliwy i miłosierny w swoim postępowaniu wobec zbawionych, a nawet wobec potępionych.

W tym tygodniu przyjrzymy się bliżej zagadnieniu sądu w powiązaniu z wielkim bojem toczącym się we wszechświecie. Zwrócimy uwagę zwłaszcza na to, co się wydarzy, gdy wierny lud Boży stanie przed *przyszłym sądem* (zob. Dz 24,25).

*Apokalipsa Jana*, ostatnia księga *Biblii*, ukazuje wynik odwiecznego wielkiego boju między dobrem a złem. Lucyfer, zbuntowany anioł, rzucił wyzwanie sprawiedliwości, uczciwości i mądrości Boga. Oświadczył, że Bóg jest nieuczciwy i niesprawiedliwy w swoim panowaniu nad wszechświatem. Sąd ostateczny wspomniany w *Apokalipsie Jana* ma centralne znaczenie w wielkim boju, w którym stawką jest oczyszczenie z zarzutów charakteru Boga.

**W Ap 14,7 czytamy: „Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu Jego, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód”. Dlaczego istotne jest to, że zaraz po ewangelii wiecznej pierwszy anioł mówi o sądzie Bożym? Jak ewangelia wieczna wiąże się z sądem?**

---

---

Ewangelia i sąd, dwie części przesłania pierwszego anioła, są ze sobą nierozdzielnie związane. Gdyby nie *ewangelia wieczna*, nie mielibyśmy nadziei na sądzie. Jak się przekonamy, *ewangelia wieczna* jest naszą *jedyną* nadzieją na sądzie. Nie ma wątpliwości, że częścią treści ewangelii jest zapowiedź sądu.

Podczas tego sądu mieszkańcy nieupadłych światów otrzymają dowody, iż Bóg dokonał wszystkiego, co było możliwe, by uratować każdego człowieka. Sąd objawi sprawiedliwość i miłosierdzie Boga. Przesłanie sądu jest przesłaniem miłości Boga i Jego prawa. Jest to przesłanie Jego zbawiennej łaski oraz Jego zbawczej mocy.

Sąd jest częścią ostatecznego Bożego rozwiązania problemu grzechu. W wielkim boju między dobrem a złem we wszechświecie Bóg odpowiedział na oskarżenia szatana, oddając życie na krzyżu, a na sądzie objawi, iż uczynił wszystko, co było możliwe, by uratować nas przez Jego ofiarę.

Na sądzie udostępnione zostaną skrupulatne, dokładne i wiarygodne rejestry niebiańskie (zob. Dn 7,10). Jesteśmy tak cenni dla Boga, iż cały wszechświat wstrzymuje oddech, by przyjrzeć się i zastanowić się nad wyborami dokonywanymi przez nas wobec napomnień Ducha Świętego oraz łaskawej oferty odkupienia danej nam przez Chrystusa na mocy Jego krwi przelanej na Golgocie.

**Przeczytaj uważnie Ps 51,1-6, w tym zwłaszcza Ps 51,6. Jak wersety te pomagają naświetlić znaczenie i cel sądu?**

---

---

Zarówno śmierć Chrystusa na Golgocie, jak i sąd Boży objawiają fakt, iż Bóg jest jednocześnie sprawiedliwy i miłosierny. Złamane prawo domaga się śmierci grzesznika. Sprawiedliwość oznajmia: „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć...”, a miłosierdzie odpowiada: „...lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 6,23). Gdyby prawo Boże mogło być zmienione czy unieważnione, śmierć Jezusa byłaby całkowicie zbędna. Jednak ofiara Chrystusa świadczy dobitnie o nieziennej naturze prawa Bożego, a prawo jest podstawą sądu.

**Przeczytaj Ap 20,12. W jaki sposób jesteśmy sądzeni? Jak dobre uczynki wiążą się z naszym zbawieniem?**

Nasze czyny świadczą o naszych wyborach i naszej lojalności wobec Boga. Według Ef 2,8-9 zbawieni jesteśmy łaską „przez wiarę (...); nie z uczynków, aby się kto nie chlubił”. Ale gdy Chrystus nas zbawia, wówczas także nas zmienia: „Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków” (Ef 2,10).

Nasze dobre czyny dokonane w mocy Ducha Świętego oczywiście nas nie zbawiają, ale świadczą o autentyczności naszej wiary. Boży sąd ostateczny obnaży wszelkie pozorantwo, obłudę i fałsz, prześwietlając nas na wskroś. Opisując nasz status przed Bogiem na sądzie, Ellen G. White zapisała bardzo ciekawe spostrzeżenie dotyczące tego, jak ewangelia i sąd uzupełniają się wzajemnie.

„Fakt, że wybrany lud Boży został przedstawiony jako stojący przed obliczem Pana w brudnych szatach, powinien tych wszystkich, którzy wyznają Jego imię, skłaniać do pokory i głębokiego zbadania serca. Kto rzeczywiście oczyszcza swą duszę przez posłuszeństwo prawdzie, będzie miał o sobie skromne mniemanie. Im bardziej wpatruje się w nieskazitelny charakter Chrystusa, tym silniejsze będzie jego pragnienie przekształcenia się na Jego podobieństwo, i tym mniej czystości i świętości będzie widział w samym sobie. Jednak w czasie, gdy powinniśmy poznawać nasz grzeszny stan, powinniśmy także polegać na Chrystusie, naszej sprawiedliwości i naszym zbawieniu. Nie potrafimy nic odpowiedzieć na oskarżenia szatana przeciwko nam. Jedynie Chrystus jest w stanie skutecznie wstawić się za nami i jest zdolny uciszyć oskarżyciela argumentami opartymi nie na naszych, lecz na Jego zasługach”<sup>25</sup>.

**Jak słowa te wyrażają nierozwalne powiązanie ewangelii z sądem? Jaka nadzieję czerpiesz z faktu, iż istnieje takie ścisłe powiązanie między ewangelią i sądem?**

<sup>25</sup> Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 5, Mountain View–Omaha 1948, s. 471-472.

Dwie prorocze księgi — *Księga Daniela* i *Apokalipsa Jana* — uzupełniają się wzajemnie, wskazując rozwijające się wydarzenia w ostatnim okresie dziejów świata. *Apokalipsa Jana* zapowiada nadejście godziny sądu Bożego. *Księga Daniela* wskazuje natomiast, kiedy rozpoczął się sąd.

W 7. rozdziale *Księgi Daniela* Bóg objawił prorokowi historię świata. Pewne potężne państwa powstaną i upadną. Prześladowcze potęgi będą uciskać lud Boży. Po opisanii Babilonii, Medii i Persji, Grecji, Rzymu, rozpadu Cesarstwa Rzymskiego i prześladowań Kościoła w ciągu tysiąca dwustu sześćdziesięciu lat (zob. Dn 7,25; zob. także Ap 12,6.14) Bóg skierował uwagę Daniela na wspaniałe niebiańskie wydarzenie, którego celem będzie uporządkowanie wszystkich spraw na ziemi. Uwaga proroka została odwrócona od kolejno pojawiających się narodów i prześladowczych potęg świata oraz zwrócona ku niebiańskiej sali tronowej wszechświata i Bożemu sądowi ostatecznemu, podczas którego zostaną naprawione wszystkie krzywdy i ustanowione zostanie wieczne Boże królestwo sprawiedliwości.

W proroczej wizji Bóg zabrał Daniela z chaosu i konfliktu trwającego na ziemi do chwały niebiańskiej świątyni w chwili rozpoczęcia najwyższego sądu wszechświata, w którym to sądzie Chrystus, Prawowity Władca Świata, otrzyma od Boga Ojca panowanie, które słusznie należy do Niego.

**Przeczytaj Dn 7,9-10.13 i opisz, co Daniel ujrzał i przedstawił w tych wersetach. Jaki będzie ostateczny wynik tego sądu? Zob. Dn 7,14.26-27.**

---

Na niebiańskim sądzie ustalony zostanie los całej ludzkości. Dobro, prawda i sprawiedliwość zwyciężą. Scena niebiańskiego sądu jest jedną z najbardziej zdumiewających i majestatycznych scen przedstawionych w *Piśmie Świętym*. Dobra nowina jest taka, że wyrok sądu będzie korzystny dla wiernego ludu Bożego — tych, którzy zostali przyodziani w sprawiedliwość Chrystusa.

Jezus przystąpił do swego Niebiańskiego Ojca w obecności całego wszechświata. Niebiańskie istoty otaczały tron Boga. Wszyscy mieszkańcy nieupadłego wszechświata z podziwem przyglądali się tej scenie. Długi konflikt, trwający od tysięcy lat, wkrótce się zakończy. Walka o tron wszechświata zostanie raz na zawsze rozstrzygnięta.

**Daniel trafnie przepowiedział pojawienie się kolejnych światowych imperiów. Dlaczego nie mamy innego rozsądnego wyjścia, jak tylko zaufać Słowu Bożemu także w kwestii tego, co mówi ono o ostatnim i *wiecznym królestwie*, które *nie będzie miało końca*?**

W 4. rozdziale *Apokalipsy Jana* czytamy, że apostoł ujrzał otwarte drzwi w niebie i otrzymał zaproszenie:

— „Wstąp tutaj, a pokażę ci, co się ma stać potem” (Ap 4,1).

Jezus zaprosił apostoła Jana, by zajrzał do niebiańskiej świątyni i zobaczył chwalebne sceny wielkiego boju między dobrem a złem. My także możemy zajrzeć przez otwarte drzwi wraz z Janem i uzyskać wgląd w wieczny plan zbawienia: I oto jesteśmy świadkami tego, co dokonuje się na niebiańskim sądzie; przed naszymi oczami rozgrywają się sceny wielkiego boju między dobrem a złem.

**Przeczytaj Ap 4,2-4. Jakie podobieństwa dostrzegasz w tych wersetach do sceny sądu przedstawionej w 7. rozdziale *Księgi Daniela*?**

---

---

Jest to scena rozgrywająca się w niebiańskiej sali tronowej. Bóg Ojciec zasiada na tronie w otoczeniu niebiańskich istot. Rozlegają się gromy, a błyskawice zapowiadają sąd Boży. W Ap 4,4 czytamy, że dwudziestu czterech starców jest obecnych przed tronem Bożym.

Kim są owi starcy? W starożytnym Izraelu funkcjonowały dwadzieścia cztery zmiany kapłańskie. Ci kapłani reprezentowali lud przed Bogiem. W 1 P 2,9 apostoł oświadcza, że nowotestamentowi wierzący są „wybranym pokoleniem” (KJV) i „królewskim kapłaństwem” (BW). Tych dwudziestu czterech starców może reprezentować wszystkich odkupionych, którzy pewnego dnia uradowani znajdą się przed tronem Boga. Możliwe też, że są to ci, którzy zmartwychwstali wraz z Chrystusem i wstąpili do nieba razem z Nim (zob. Mt 27,52; Ef 4,7-8).

Tak czy inaczej, jest to dobra nowina. Grupa odkupionych ludzi z ziemi jest już przed tronem Boga. Ludzie ci byli kuszeni, podobnie jak my. Zwyciężyli dzięki łasce Chrystusa i mocy Ducha Świętego. Noszą „białe szaty” (Ap 4,4) oznaczające sprawiedliwość Chrystusa, która okrywa i usuwa ich grzechy. Mają złote korony na głowach oznaczające zwycięstwo w walce ze złem. Należą do królewskiego rodu w niebie — do tych, którzy uwierzyli Bogu. Na niebiańskim tronie zasiada Bóg Ojciec. Niebiańskie istoty otaczają tron. Wkrótce całe niebo zaczyna śpiewać i głos chóru uwielbiającego wznosi się wyżej i wyżej:

— „Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone, i zaistniało” (Ap 4,11).

W Ap 5,1-5 po raz kolejny widzimy tron. Pojawia się też zwój zapisany z obu stron. Jest on zabezpieczony Bożymi pieczęciami i nikt w niebie ani na ziemi nie może go otworzyć. Niebiańskie istoty drżą. Kwestia jest bardzo poważna, albowiem żaden anioł nie może reprezentować ludzkości na sądzie ostatecznym. Jan płacze, bo nikt nie może otworzyć zwoju (księgi). Wtedy jeden ze starców — jeden z odkupionych z ziemi — wypowiada słowa pocieszenia skierowane do Jana:

— Jezus, Baranek Boży, jest godzien otworzyć ów zwój!

W Ap 5,5 Jan otrzymuje ostateczną odpowiedź na problem grzechu. Stary prorok na własne oczy ogląda jedyny sposób, w jaki ktokolwiek może zostać usprawiedliwiony na sądzie ostatecznym przed tronem Boga. „A jeden ze starców rzecze do mnie: Nie płacz! Zwyciężył lew z pokolenia Judy, korzeń Dawidowy i może otworzyć księgę (...). I widziałem (...) Baranka jakby zabitego” (Ap 5,5-6).

**Przeczytaj Ap 5,8-12. Jak niebo odpowiada na oświadczenie, iż Jezus jest godzien otworzyć księgę sądu i odkupić nas?**

---

Jezus, Baranek Boży, który ofiarował swoje życie dla zbawienia ludzkości, bierze księgę sądu i otwiera ją. Całe niebo napelnia się niepojętym uwielbieniem. Jego zwycięstwo nad pokusami szatana, Jego śmierć na krzyżu, Jego zmartwychwstanie i Jego arcykapłańska służba zapewniają zbawienie wszystkim, którzy przez wiarę odpowiadają na Jego łaskę. Sąd Boży jest niesamowicie dobrą nowiną dla ludu Bożego. Mówi o końcu panowania grzechu i wyzwoleniu ludu Bożego.

Czy może być coś bardziej pocieszającego? Jezus reprezentuje nas na sądzie. Jego doskonale sprawiedliwe życie jest naszym okryciem. Jego sprawiedliwość działa w nas i odnawia nas. Jego łaska usprawiedliwia nas, przemienia nas i daje nam moc do pobożnego życia.

Nie musimy się lękać. Jezus wstawia się za nami na sądzie, a moce zła zostają pokonane. Sąd orzeka pozytywnie na rzecz ludu Bożego (zob. Dn 7,22). Celem sądu nie jest wykazanie, jak źli jesteśmy, ale objawienie tego, jak dobry jest Bóg.

**Zastanów się nad wielką nadzieją, jaką wskazuje nam sąd Boży — nadzieją zbawienia w Jezusie, naszym Zastępcy. Dlaczego On jest naszą jedyną nadzieją?**

---

## DO DALSZEGO STUDIUM

Zwróć uwagę, jak głęboki wgląd w stan ludu Bożego w czasie końca — w czasie sądu i końca świata — daje nam Duch Proroctwa: „Jedyną ich nadzieją jest łaska Boża, a jedyną obroną — modlitwa. Jak Jozue prosił anioła, tak ostatki ludu Bożego ze skruszonym sercem i mocną wiarą prosić będą Jezusa, swojego Orędownika, o przebaczenie i wyswobodzenie. Są oni całkowicie świadomi swojego grzesznego stanu, znają swą słabość i niegodność, i tak się widząc, są bliscy rozpaczy. Kusiciel stoi przy nich, by ich oskarżać, jak ongiś stał przy Jozuem, by mu się przeciwstawić. Wskazuje na ich brudne szaty i na ułomne charaktery. Przypomina ich słabości i głupotę, wszystkie grzechy i niewdzięczność. Przypomina brak podobieństwa do Chrystusa i czym uwłaczają czci Odkupiciela. (...). Lud Boży zawinił pod wielu względami. Szatan dokładnie zna grzechy, do popełnienia których ich nakłonił. Przedstawiając je w najbardziej przesadny sposób mówi:

— Czyż chcesz wypędzić mnie i moich aniołów od swego oblicza, a nagrodzić tych, którzy są winni tego samego grzechu? Tego, Panie, przy Twoim poczuciu sprawiedliwości uczynić nie możesz! Wtedy Twój tron nie będzie ugruntowany na sprawiedliwości i sądzie. Sprawiedliwość wymaga skazania ich.

Jest jednak pewna różnica. Otóż naśladowcy Chrystusa grzeszyli, ale nie poddawali się panowaniu zła. Wyrzekali się grzechów, kornie prosili Pana i szukali Go w skrusze, a Boski Orędownik wstawał się za nimi. Ten, którego ich niewdzięczność hańbiła najbardziej, kto zna ich grzechy, ale także ich skruczę, mówi:

— Niech Pan cię zgromi, szatanie? Oddałem życie za te dusze. Są wypisane na moich dłoniach”<sup>26</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jak świadomość tego, że „nadeszła godzina sądu jego” (Ap 14,7), wpływa na nasze codzienne życie? Gdybyśmy mieli odpowiedzieć szczerze, zapewne wolelibyśmy nie odpowiadać publicznie. Jak możemy to zmienić na lepsze?

2. Dlaczego sąd jest dobrą nowiną, a nie złą? Podczas wspólnego studium biblijnego porozmawiajcie o tym, czego Jezus dokonuje dla nas na sądzie. Jak motywuje nas to do wierności Zbawicielowi, skoro wiemy, że tylko dzięki temu, czego On dokonał dla nas, mamy nadzieję zbawienia?

3. Podczas wspólnego studium biblijnego zastanówcie się nad kwestią sądu objawiającego mieszkańcom wszechświata pełnię prawdy o charakterze Boga. Jak kwestia ta pasuje do scenariusza wielkiego boju?

<sup>26</sup> Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 5, Mountain View–Omaha 1948, s. 473-474.

# DZIEŃ OSÓB SZCZEGÓLNEJ TROSKI

2. kwartał • Zbiórka darów 29 kwietnia • Projekt Sekretariatu Osób Szczególnej Troski

## Żyjąc w świetle służby i ofiary Jezusa



Kościół istnieje po to, by służyć światu, w którym Bóg go umieścił. Jako Kościół nie możemy obojętnie odnosić się do cierpienia i zła istniejącego wokół nas. Musimy być wierni naszemu powołaniu do głoszenia ewangelii, a częścią tego zadania jest pomaganie zranionym i cierpiącym, czyli wychodzenie ludziom naprzeciw i służenie im we współczesnym świecie jako ręce, nogi, głos i serce Jezusa.

Ktoś policzył, że *Pismo Święte* zawiera 2103 wersety, w których Bóg wyraża swoją szczególną troskę o ubogich, chorych, zranionych i samotnych. *Biblia* jest pełna wyrazistych opisów troski Boga, dlatego też żyjąc w świetle służby i ofiary Jezusa, powinniśmy być ludźmi współczującymi, twórczymi i odważnymi w dążeniu do wypełniania prawa, okazywania miłości bratniej i pokornego obcowania z Bogiem (zob. Mi 6,8).

Dziś tę służbę możemy po części wykonać, składając szczególny dar, który posłuży na wsparcie działalności Sekretariatu Osób Szczególnej Troski.

Choć każdy z nas z osobna jako chrześcijanin ma możliwość pomagania tam, gdzie żyje, to jednak jako społeczność kościelna możemy i powinniśmy znacznie szerzej działać. Dlatego dziś wspólnie możemy to uczynić, składając dar, który posłuży w tym celu, aby przynieść wsparcie osobom szczególnej troski.

Dziękujemy za twoje ochotne serce!